Nr. 3. Lwów, dnia 20. stycznia 1911 Rok V.

JEDNOŚĆ

ORGAN ŻYDÓW POLSKICH.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, Sykstuska 29. — Nr. telefonu 994. — Prenumerata kwartalnie 2 kor. Numer poj. 20 h. — OGŁOSZENIA (inseraty) oblicza się po 20 h. za miejsce wiersza petitowego. Prenumeratę i inseraty przyjmują: Administracya „Jedności" (ul. Sykstuska 29) i wszystkie biura dzienników.

WYCHODZI W PIĄTEK.

Od Administracyi.

Z nadchodzącym nowym kwartałem upraszamy dotychczasowych P. T. Prenumeratorów, jakoteż mających chęć zaabonowania „Jedności" — o rychłe uiszczenie przedpłaty, by uniknąć opóźnienia w otrzymywaniu pisma.

Prenumerata wynosi: rocznie 8 K., półrocznie 4 K. kwartalnie 2 K. wraz z przesyłką.

Ktoby pragnął otrzymać numer „Jedności" na okaz, zechce się zwrócić wprost do administracyi. — Roczniki poprzednie za lata 1907, 1908, 1909 i 1910 są do nabycia w naszej redakcyi po cenie 6 kor. bez oprawy, 8 koron w oprawie.

Adres: „Jedność", Lwów, ul. Sykstuska l. 29. Nr. telefonu 994.

Administracya „Jedności".

TREŚĆ:

Członkowie ankiety.

Prócz ekspertów, których listę podaliśmy w poprzednim numerze, zaprosił Wydział krajowy w skład ankiety następujące osobistości:

Dr. Michał Korol, poseł na Sejm kraj., Żółkiew.

Dr. Eugeniusz Oleśnicki, poseł do Rady państwa, Lwów.

Bogusław Steinhaus, członek Wydziału pow., Jasło.

Materyały do kwestyi żydowskiej w Galicyi.

EMIGRACYA ŻYDOWSKA Z GALICYI.

1) Statystyka emigracyjna.

Najważniejsze państwa wychodźcze (Rosya, Austro-Węgry, państewka bałkańskie) nie posiadają statystyki emigracyjnej.

W Austryi c. k. Centralna komisya statystaczna korzystała dawniej [1]) z wykazów wychodźców, prowadzonych przez władze polityczne I. instancyi; do tych wykazów wciągano wszystkie osoby udające się za granicę bez zamiaru powrotu. Statystyka ta obejmowała emigracyę stałą do krajów europejskich i zamorskich z uwzględnieniem płci, wieku i wysokości zabranego majątku [2]); zaraz w początkach prowadzono wykazy bardzo niedokładnie a braki wzrosły, gdy Art. IV. ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867 dz. p. p. N. 142 zagwarantował wolność emigracyi; wobec tego komisya statystyczna od r. 1884 nie korzystała już z tego źródła, a władze polityczne wykazów tych obecnie nie prowadzą [3]).

Obecnie publikuje Centralna komisya daty, dotyczące emigracyi z Austro-Węgier na podstawie materyału zebranego przez władze portowe europejskie i zamorskie. Daty tak zebrane nie odznaczają sie wcale dokładnością, a składa się na to szereg okoliczności. Pomijając nieścisłość samych obliczeń, władze w wielu portach europejskich bądź statystyki emigrantów wcale nie prowadzą (większość portów francuskich), bądź w ślad za statystyką zamorską utrzymują w ewidencyi tylko emigrantów międzypokładowych (Zwischendeckpassagiere) — wskutek czego cała emigracya kajutowa usuwa się z pod obserwacyi statystycznej; nadto inną podstawę czasową dla obliczeń mają porty europejskie (rok kalendarzowy), inną najważniejsze z krajów emigracyjnych (Stany Zjednoczone od 1. lipca do 30. czerwca). Dalej urzędowa publikacya Stanów Zjednoczonych „Annual Report of the Commissioner general of Immigration" uwzględnia język i przynależność państwową immigrantów, zaś w portach europejskich zwraca się uwagę tylko na tę ostatnią (Hamburg, Brema). Statystyka amerykańska uwzględnia nadto wiek, płeć, zawód, wykształcenie, stosunki majątkowe immigrantów, prowadzi ewidencyę reimigracyi (bardzo niedokładną) i zakazów wylądowania, jednak tylko według języka immigrantów a nie przynależności państwowej, wskutek czego nie można odnośnych cyfr podać n. p. dla Polaków zaboru austryackiego lub żydów rosyjskich.

Z powyższych względów wyniki statystyki emigracyjnej austryackiej w wielu kierunkach opierać się muszą na obliczeniach aproksymatywnych. Do uzyskania jednak dat szacunkowych, możemy dojść drogą pośrednią — porównując przyrost rzeczywisty ludności w czasie między dwoma spisami ludności bezpośrednio po sobie nastepującymi z sumą corocznych nadwyżek żywych nad zmarłymi w tym samym czasokresie; z takiego porównania okaże się, że albo ludności przy ostatnim spisie jest więcej, aniżeli wynosi suma nadwyżki żywych, a wtedy stwierdzimy immigracyę do danego kraju — albo też ludności w rzeczywistości jest mniej, a w takim razie to zjawisko przypiszemy odpływowi ludności [1]). W szczególności co do Galicyi wiemy, że w r. 1900 było ludności o 422.830 dusz mniej, aniżeli powinno być po doliczeniu corocznej nadwyżki żywych w 20-leciu 1880—1900 do ogólu ludności Galicyi w r. 1880 [2]); zatem wnioskujemy z tego, że ludność w tej cyfrze mniej więcej odpłynęła z kraju. Idąc tą samą drogą możemy obliczyć w przybliżeniu odpływ żydów z Galicyi w latach 1880 — 1900 na około 120.000, ponieważ przyrost w r. 1900 w porównaniu z r. 1890 wynosił zwyż 40 tysięcy dusz, a nadwyżka żywych nad zmarłymi w 10-leciu 1890 — 1900 około 160.000 [3]).

[1]) Rozporz. kancel. nadw. z 17. marca 1820 i dekret nadw. z 7. lutego 1828.

[2]) v. F. Schmid: Auswanderung w Mischlera-Ulbricha öster. Staatswörterbuch.

[3]) v. Dr. Buzek w Zeitschrift für Volkswirtschaft, Socialpolitik u. Verwaltung 1901 str. 443 i n.

[1]) v. G. v. Mayr-Bevölkerungsstatistik. Freiburg 1897. § 99 str. 438 i n.

[2]) v. Dr. Buzek w Zeitschrift für Volkswirtschaft l. c.

[3]) Roczną przeciętną nadwyżkę żywych u żydów możemy ustalić na 15—16 tysięcy; w szczególności wynosiła nadwyżka:

w r. 1895	16.538
„ 1896	16.156
„ 1897	16.244
„ 1898	14.705
„ 1899	15.800

Ostatni sposób pośredniej obserwacyi statystycznej wychodźctwa nie może nas doprowadzić do dodatnich wyników, bo tu stwierdzamy tylko ogólny fakt ubytku ludności, nie wiemy jednak, **jakie** warstwy ludności kraj opuściły i **dokąd** się udały. Środkiem pomocniczym mogłyby tu być w pewnej mierze daty dotyczące przynależności osób, znajdujących się w chwili spisu ludności w danej gminie — z tych dat ustalamy jednak raczej przesiedlanie się i wędrówki wewnętrzne ludności a nawet chwilowy pobyt w danej gminie, powiecie czy kraju w peryodycznych odstępach czasu, ale nie emigracyę właściwą poza granice państwa.

2) Uruchomienie ludności galicyjskiej.

Liczba ludności przynależnej do Galicyi, a w chwili spisów ludności przebywającej poza granicami kraju — rośnie od r. 1880 bardzo szybko, jak to widzimy z zestawień powyżej umieszczonych; w szczególności w r. 1900 w porównaniu z r. 1880 wzrosła ludność galicyjska przebywająca na Śląsku i na Węgrzech $4^1/_2$ razy, na Morawach 4 razy, w Austryi dolnej przeszło dwa razy. Składu wyznaniowego tej ludności galicyjskiej bawiącej w innych krajach koronnych nie znamy, bo Centralna komisya statystyczna tych dat nie publikuje, wiemy jednak skąd inąd, że wiedeński handel domokrążny liczy w swych szeregach wielu żydów galicyjskich, że znaczna ich część bawi na Morawach i na Śląsku. Zestawienia procentowe wykazują zwiększające się w każdem dziesięcioleciu uruchomienie ludności galicyjskiej — mające swe źródło w braku zarobku i szukaniu go poza granicami kraju.

w r. 1900 — 14.542
„ 1901 — 16.110
„ 1902 — 14.844
„ 1903 — 15 114
„ 1904 — 15.381.

Natomiast co do Galicyan przebywających na Węgrzech mamy daty wyznaniowe. Wiemy, że w r. 1890 wśród 20.991 Galicyan mieszkających na Węgrzech, było 5.373 żydów (3.233 mężczyzn i 2.140 kobiet), z których zaledwie 1.047 podało język polski jako macierzysty [1]), zaś język niemiecki 3.603. W r. 1900 bawi na Węgrzech już 12.392 żydów galicyjskich (7.196 mężczyzn i 5.186 kobiet, z których 1904 podało język polski, zaś 9.488 [2]) język niemiecki jako macierzysty, mimo tego, że zaledwie 12.8% z nich urodziło się na Węgrzech. Żydzi galicyjscy koncentrują się prawie wyłącznie w Budapeszcie, trudniąc się przemysłem (wyrób odzieży, obuwia, konfekcya damska) i kramarstwem.

3) Emigracya z Austryi i z Galicyi.

Przystępując do omówienia właściwej emigracyi z Austryi względnie z Galicyi — zaznaczamy, że w latach 1902—1908 przeszło 69% emigrantów austryackich (532.838) przejechało przez porty niemieckie, zaś najmniej przez włoskie; natomiast przejazd emigrantów przez porty holenderskie i austro-węgierskie wzrastał z każdym rokiem [3]). Tablice XI.—XV. obejmują emigracyę żydowską i dla porównania polską — wyłącznie do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej; emigracyi do innych krajów nie uwzględniamy specyalnie, ponieważ według statystyki portów europejskich, śledzącej cel podróży emigrantów 90% emigrantów z Austryi udało się w latach 1902 do 1908 do Stanów Zjednoczonych, zaś 8% do Kanady, a zaledwie 2% przypada na inne kraje zamorskie (Brazylia, Argentyna).

[1]) Statystyka węgierska pyta o język macierzysty a nie towarzyski.

[2]) Trzeba tu odliczyć 502 żydów bukowińskich liczonych w statystyce wspólnie z Galicyą.

[3]) V, österr. statliches Handbuch Jahrgang XXVI. i XXVII. Wien 1908, 1909.

Dla żydów wschodnio - europejskich a więc i galicyjskich są Stany Zjednoczone a w nich Stany New Jork, Pensylvania i Masachusetts głównym rezerwoarem immigracyjnym.

W latach 1898—1907 przybyło do Stanów Zjednoczonych prawie 830 tysięcy żydów, w tem 144.566 z Austro-Węgier, a po dodaniu emigrantów żydowskich, z roku 1907/08 w liczbie 103.387 otrzymany w 10-leciu 1898—1908 przeszło 932 tysięcy immigrantów żydowskich, w czem 159.859 z Austro-Węgier.

Immigranci żydowscy z Austro-Węgier stanowili w roku 1905/06 — 9·7%, w roku 1906/07 — 12·7%, zaś w roku 1907/08 — 14·8% ogółu immigrantów żydowskich do Stanów Zjednoczonych; natomiast wśród ogółu emigrantów austro-węgierskich stanowią żydzi niski odsetek (w roku 1907/8 — 9%), znacznie wyższy wśród emigrantów austryackich (w roku 1907/8 — 18·4%).

Ruch emigracyjny do Stanów Zjednoczonych uległ w roku 1908 znacznemu osłabieniu wskutek znanej depresyi w produkcyi przemysłowej Stanów tudzież z powodu mniejszego udziału Rosyi w emigracyi — mimo tego jednak Stany Zjednoczone stoją dotychczas na czele państw ludność zarobkową importujących, a najsilniejszego kontyngentu emigrantów dostarczają w ostatnich latach Włochy, Austro-Węgry i Rosya [1]).

Do roku 1880 brały Austro-Węgry w ogóle słaby udział w emigracyi, która przed tym rokiem miała charakter wybitnie czeski [2]), o ile chodzi o austryacką połowę monarchii. Po roku 1880 emigracya austryacka zaczyna przybierać coraz szersze ro-

[1]) V. R. v. Pflügl w Stat. Monatschrift Jahrg. X., XI, i XIV., dr. L. Caro w Zeitschrift für Volkswirtschaft 1907.

[2]) V. dr. Buzek w Zeitschrift für Volkswirtschaft l. c.

A. KALLAS. 10

Hadassa

Sztuka w trzech aktach.

(Ciąg dalszy sceny IV.)

Asverus: Cóż to?!... Znowu te słowa!? A teraz te spojrzenia bezwstydne, w których jakaś półtajemnica? Porozumienie?!... I Haman zaproszony wraz z królem!... To, że wraz z królem, daje do myślenia, gdy porównać przyjdzie z tem spojrzeniem!... I Haman milczy!... Milczy Haman, aby zdradzić... kogo?... Czyżby tę, którą miłuje król?... Czy tak?... No, mów! Czyście oniemieli oboje!?

Hadassa: ...!...Podejrzywasz królu.... mnie...?...

Asverus: I milczy Haman...!... Nie drzyj, Hadasso...!... Haman milczy...

Hadassa: Oto przekleństwo, co królom towarzyszy, podejrzliwość.

Asverus: Podejrzliwym jest król, bo tylko jest człowiekiem! a powinienby być bogiem albo nie być wcale... Ale ja Hamanowi mówić już rozkażę!

Hadassa: Sama uczynię wyznanie... Królu, tyś miłośnicą uczynił Hadassę. Imię to przybrane, tak mnie tylko wołali sąsiedzi. Nazywam się Ester... i hebrejką jestem...

Asverus: !?A?... Więc tylko to?! A jam się tego domyślił już przedtem... I jakaż to mała wina w obec grzechu, w który uwierzyć już byłem gotów! A więc to o tem milczał Haman?!

Haman: Właśnie dla dobra króla.

Asverus: Troskliwy doradca „królewski...

Hadassa: Oto moja tajemnica, którą znał Haman.

Asverus: I nic więcej...?...

Hadassa: ...!...Królu... jeśli w takiem podejrzeniu Hadassa-Ester, każ, niech mnie ukamienują. Mniej może cierpieć będę, niż w tej chwili... co... jak wieczność długa... (skłania się.)

Asverus: Skończy się zaraz, (przystąpił do tarczy, uwieszonej na ścianie i młotkiem w nią uderzył.)

SCENA 5.

Asverus — Hadassa — Haman — Saasgaza — Eunuchowie — Straż.

Asverus: ...Nakryć twarz Hamanowi! Umarł!

Haman: !...Królu...

Saasgaza: (zadrżał, patrzy, czeka, jakby nie dowierzał.)

Asverus: Czy słyszysz?!... Ten człowiek umarł! Taka moja wola!

Saasgaza: (daje znak eunuchom, by uczynili zadość woli króla.)

Asverus: (gdy eunuchowie nakryli głowę i twarz Hamanowi.) A teraz... zdjąć mu z palca pierścień z królewską pieczęcią!.

Saasgaza: (gdy już uczynił wolę króla) Spełniono.

Asverus: Wyprowadzić i powiesić!

(Eunuchowie wynoszą Hamana przez tarasę precz.)

SCENA 6.

Asverus—Hadassa—Straż—Saasgaza.

Saasgaza: ...Sygnet królewski, (podaje królowi)

Asverus: Weź ten pierścień i noś go. Znam cię teraz lepiej.

Saasgaza: Daj królu, ten pierścień godniejszemu.

Asverus: Taka moja wola!... A teraz spiesz wydać rozkazy pisarzom moim, iżby przysposobili listy królewskie, które przez gońców roześlesz natychmiast do wszystkich namiestników i do przełożonych nad krainami memi, po Indye aż do Egiptu. Nakazuję, aby nikt nie śmiał zadawać gwałtu hebrejom, czy to na życiu, czy na mieniu, które ich jest... A jeśli który nakazu królewskiego nie posłucha, natychmiast powiesić!. Taka moja wola.

Saasgaza: Stanie się...

Asverus: ...?... Na co jeszcze czekasz?

Saasgaza: Król nie powiedział, co czynić z kobietami, które uwięzione są w domu Hamana.

Asverus: ...Trzeba mi więc być i tu okrutnym... Jak opiewał rozkaz i wyrok przy wygnaniu królowej?

Saasgaza: Gdy do której ze stolic królewskich powróci wygnana królowa, gdy da schronienie kto wygnanej królowej w obrębie siedziby królewskiej, ukarać śmiercią przez uduszenie.

Asverus: (pisze na tabliczce.) Zaniesiesz ten rozkaz dla prokuratora... Harbonowi.

Hadassa: ...Królu... nie podpisuj wyroków śmierci!...

Asverus: Sprawiedliwość czynić będę. Kto wolę swoją narzucić chce gromadzie ludzi i mieć ich po swojej stronie, musi być nieugięty; a gdy po trupach przejść wypadnie, cofnąć mu się nie godzi.

Hadassa: ?!...Królu...!...

Asverus: (do Saasgazy, wręczając mu tabliczkę.) Czyń, jak rozkazałem.

Saasgaza: Stanie się. (odchodzi i daje znak eunuchom, by usunęli się tarasę.)

zmiary i zmienia się jej skład; emigracya staje się specyficznie galicyjską i polsko-żydowską, a Czesi i Morawianie znajdując łatwy zarobek przy rozwijającym się rodzinnym przemyśle, wycofują się z szeregów emigrujących.

Technika i zasady statystyki amerykańskiej nie pozwalają na rozdział poszczególnych narodowości emigrujących z Austro-Węgier na obie połowy Monarchii, wskutek tego wiemy wprawdzie na pewno, że emigranci polscy rekrutują się z Galicyi i w drobnej części ze Śląska, ale nie wiemy, wielu emigrantów żydowskich przypada na Austryę a wielu na Węgry. Cyfry galicyjskich emigrantów żydowskich nie możemy oznaczyć nawet w przybliżeniu, ponieważ wiemy, że udział żydów węgierskich w emigracyi jest również bardzo silny.

Już wyżej zaznaczyłem, że bliższe dane co do płci, wieku, zawodu, stosunków majątkowych i wykształcenia emigrantów, specyalnie z Austro-Węgier nie dadzą się uzyskać. Dla statystyki emigracyjnej austro-węgierskiej resp. austryackiej można zużytkować odnośne tylko o tyle, o ile dotyczą narodowości emigrujących wyłącznie lub w znacznej części z Austryi i Węgier, a należą tu Czesi, wśród których obywatele austryaccy stanowili w r. 1906/07 — 98·6%; Kroaci i Słoweńcy (98·5%), Madziarzy (99·2%), Rusini (98·6%), Słowacy (99·5% [1]) — natomiast z pewnymi zastrzeżeniami tylko można przyjąć dla Austro-Węgier odnośne dane dotyczące Niemców, wśród których poddani austro-węgierscy stanowili zaledwie 47·9% — i Polaków (43·2%); zaś wcale uwzględniać nie można żydów, którzy emigrują przeważnie z Rosyi, a na żydów austryackich przypada bardzo mały odsetek.

Bliższa analiza emigracyi żydowskiej do Stanów Zjednoczonych pod względem płci i wieku umożliwia zbadanie właściwego cha-

[1]) V. R. v. Pflügl. w Stat. Monatschrift l. c.

rakteru tej emigracyi (v. T. XII.). Wśród emigrantów żydowskich widzimy bardzo silny odsetek kobiet i dzieci do lat 14 życia, co świadczyłoby o rodzinnej a więc stałej emigracyi żydów, natomiast silny a coraz większy udział osób między 14 a 45 rokiem życia u Polaków świadczy o charakterze zarobkowym emigracyi polskiej, wśród której dzieci do 14 lat stanowią bardzo słaby odsetek.

Analiza statystyczna mas immigrujących pod względem stopnia wykształcenia jest niezmiernie ważną, tembardziej, że w decydujących kołach Stanów Zjednoczonych istnieje dążność do ograniczenia immigracyi przez wykluczenie od wylądowania anafalbetów jako żywiołu ze względu na niski poziom kulturalny wcale nie pożądanego. Po ukończeniu walki obronnej przed zalewem rasy żółtej — Stany Zjednoczone gotują się obecnie do obrony przed zalewem ze strony europejskiego nieoświeconego proletaryatu roboczego, co oczywiście odbije się przedewszystkiem na skórze Słowian a zwłaszcza Polaków. W roku 1897 senat uchwalił na wniosek senatora Lodge'a ustawę o minimum wykształcenia emigrantów, jednak ówczesny prezydent Cleveland skorzystał tu z przysługującego mu prawa veta w interesie wielkiego przemysłu i ustawy nie wprowadzono w życie. W r. 1905 uchwalił znów senat bill senatora Dilinghama, który wśród różnych ograniczeń immigracyi zawierał postanowienia zabraniające wstępu na ląd amerykański osobom wyżej lat 15, nie mogącym przeczytać z konstytucyi Stanów 25 słów w jakimkolwiek języku europejskim: dzięki wystąpieniu znanego miliardera amerykańskiego A. Carnegie'go i ten projekt upadł, wskutek agitacyi ze strony wielkiego przemysłu i zagrożonych w swym bycie Towarzystw transportowych [1]).

[1]) Dr. L. Caro — Auswanderung u. Auswanderungspolitik in Oesterrreich. Leipzig 1909.

Zupełni analfabeci stanowią wśród Polaków znacznie wyższy procent aniżeli wśród żydów, jednak u polskich i żydowskich emigrantów od roku 1903 stale wzrasta procent analfabetów.

Bliższe rozpatrzenie dat dotyczących środków pieniężnych, jakimi emigranci rozporządzają przy wylądowaniu, nie jest bez znaczenia, jakkolwiek dane statystyki amerykańskiej z rezerwą przyjmować należy, ponieważ opierają się na zeznaniach immigrantów nie zawsze z prawdą zgodnych. Sprawa tembardziej godna uwagi, że północno-amerykańskie związki robotnicze domagają się ograniczenia immigracyi warstw biedniejszych wytwarzających poważną konkurencyę tubylczej ludności robotniczej. Pojekt ustawy z 1905 r. (Gardner-Bill) nakłada na przybywającą do Stanów Zjednoczonych głowę rodziny obowiązek wykazania się kwotą 50 dolarów, a nadto po 25 dol., dla każdego męskiego członka rodziny wyżej 16 lat, zaś po 15 dol. dla każdego dziecka i kobiety; ustawa z 20. lutego 1907 podniosła pogłówne dla wszystkich immigrantów bez różnicy z 2 dolarów na 4 i rozszerzyła znacznie dotychczasowe postanowienia, odnoszące się do zakazów wylądowania dla pewnych kategoryi osób [1]). (V. T. XV.).

Z zestawień tablicy XIII. widzimy, że emigranci żydowscy są lepiej zaopatrzeni w środki pieniężne aniżeli polscy, jakkolwiek Polacy mają znacznie więcej emigrantów z własną kasą; natomiast zakazy wylądowania dotykają częściej emigrantów żydowskich (v. T. XV.).

Jest rzeczą wiadomą, że wśród narodowości z emigracyą zarobkową (Włosi, Polacy), bardzo znaczny procent emigrantów powraca do kraju rodzinnego, nie sposób jednak oznaczyć w jakich rozmiarach ta reversya się odbywa, zwłaszcza w Austryi.

[1]) V dr. L. Caro l, c.

SCENA 7.

Asverus — Hadassa — Straż — potem Atach — Saasgaza.

(Straż w głębi przy tarasie.)

Asverus: Jeszcze ciągle strwożona?... I cóż? Nie zwykłem oglądać się po za siebie. A ty, Hadasso...?

Hadassa: Czekam, co król postanowi ze mną.

Asveras: Więc nieradosna zwycięstwem?

Hadassa: To król zwyciężył wewnętrznego wroga kraju i uczynił sprawiedliwość.

Asverus: Misternie znów słowa układasz, Estero.

Hadassa: !?...Królu... to imię...!

Asverus: Równie miłą, jak Hadassa.

Hadassa: I król dotrzyma Esterze wszystko, co Hadassie obiecał?

Asverus: Wszystkiego dotrzymam, dopóki w taki sposób prosić będzie Ester, czy Hadassa i... póki miłą będzie królowi...

Hadassa: !?...A jeśli miła być przestanie? Wtedy król wyśle rozkaz Harbonowi i każe zabić. Nie... jeszcze nie każe zabić,... bo przedtem upokorzy... poniży... zdepce...

Asverus: O czem wspomina Ester-Hadassa?...

Hadassa: ...Przebacz królu...!... Jeszcze tylko zapytam... Czy to, co obiecanem jest, podpisze król i nie cofnie już nigdy?

Asverus: Radziłaś dobrze i rozumnie. Nie widzę potrzeby cofać danego słowa.

Hadassa: Lecz, jeśli kiedy straci łaskę w oczach króla... Ester hebrejka, i król inną wybierze sobie miłośnicę, przyrzeknij królu, że nigdy nie zapomnisz przysługi, którą dziś tobie oddał Mardocheusz hebrejczyk...

Asverus: Sądzisz, że to już pewne, jako spisek knuli na moje życie?... Być może!... Być może!... Waszti szuka zemsty, książe Tarsys marzy o koronie dla siebie; Admata znów, chciałby nowy w Persyi zaprowadzić porządek, a Haman służył temu, kto płacił więcej!

Hadassa: I nie masz, królu, ani jednego przyjaciela.

Asverus: Ani jednego!

Hadassa: ...Królu... ja się ciebie boję...

Asverus: To nic! Kochaj, jak długo pieszczot twoich pożądam. Pamiętaj że: gdy minie chwila, to już nie powróci. Żyjemy chwilą... I cóż? Zimna?... Jakże mi się mienisz, Hadasso... niby opalu kamień drogocenny...! I cóż, ów hebrejczyk, który twierdzi, że wykrył spisek? Czy to może krewny twój? I ty razem z nim wziąwszy za pośrednika Saasgazę, omotaliście króla tak zręcznie, że daje się tobie prowadzić!... Ale nie gniewam się... Nie gniewam się... Czy to twój krewny?

Hadassa: Wuj.

Asverus: Ów uczony, o którym wspominałaś?

Hadassa: Tak, królu.

Asverus: Zapatrzony w przeszłość nie umiejący żyć teraźniejszością, wierzący w posłannictwo hebrejów jako wybranego narodu...?... Jestże to człowiek, którego mógłbym użyć?...

Hadassa: Oddał tobie królu ważne usługi...

Asverus: Czy wiesz, gdzie przebywa teraz?

Hadassa: Siedzi, jak żebrak u progu twego pałacu i czeka.

Asverus: Mogłaś na to zezwolić?...

Hadassa: Nie z własnej woli żyję w tym przepychu, gdy cierpią moi najbliżsi.

Asverus: Zawstydziłaś mnie Hadasso... Gdzież komornik Atach, przydany do twojej służby?

Hadassa: (zbliżyła się do tarczy i uderzyła w nią młotkiem.)

Atach: (wchodzi i staje przy drzwiach.)

Hadassa: Król wzywał.

Asverus: ...Pójdziesz ze zleceniem...?! Co to? Saasgaza już wraca?... Drżący? W pomieszaniu?...

Saasgaza: (który wszedł był szybko, zatrzymuje się nagle w głębi.)

Asverus: (do Saasgazy.) Mów jednym tchem, jeśliś posłem złego.

Saasgaza: ...Gdy Harbon z prokuratorem, na zlecenie króla, mieli wyruszyć do domu Hamana, jeden ze straży, tam pozostawiony, przybiegł z oznajmieniem...

Asverus: Mów śmiało.

Saasgaza: Żona Hamana, Zeres, dama pałacowa Zenobis, i królowa Waszti... już nie żyją.

Asverus: !...Kto śmiał uprzedzić moją wolę!?

Saasgaza: Tabliczkę tę znaleziono w dłoni królowej Waszti (podaje Asverusowi.)

Asverus: (przeczytał.) A!?... Tak! Więc same śmierć sobie zgotowały... Ale... czy to pewne?

Saasgaza: Król może poznaje pismo.

Asverus: Pismo królowej Waszti... Tak... Cóż to?... Łzy w twoich oczach, Hadasso?

Hadassa: Łza ta należy się tej, która wolała umrzeć, niż żyć niekochana.

(Dok. nast.)

Wprawdzie Stany Zjednoczone prowadzą statystykę reimmigracyi, jednak odnośne dane mówią nam o tych tylko reimmigrantach, którzy już raz względnie kilka razy byli w Stanach za zarobkiem, pomija zaś oczywiście tych, którzy powróciwszy ze Stanów po dłuższym lub krótszym pobycie więcej nie wyjeżdżają „za wodę“. W każdym razie statystyka amerykańska wzkazuje znacznie silniejszy procent reimmigrantów wśród Polaków, aniżeli wśród żydów (v. T. XIII. r. 13).

Statystyka zawodowa immigrantów świadczy także o immigracyi najniższych warstw ludności (v. T. XIV.). Od r. 1903 wzrosła silnie liczba kobiet i dzieci wśród immigrantów żydowskich, słabiej u Polaków (procent się obniża). O właściwym charakterze immigracyi żydowskiej świadczy bardzo wysoki procent rzemieślników i robotników kwalifikowanych wśród żydów (u Polaków bardzo niski); należą tu gromadzący się głównie w New Jorku krawcy, szewcy, stolarze, emigrujący przeważnie z Galicyi zachodniej.

Już wyżej zaznaczyłem, że emigracya z Austro-Węgier do innych krajów zamorskich (Argentyny, Brazylii, Kanady) obraca się w bardzo skromnych ramach w porównaniu z emigracyą do Stanów Zjednoczonych i cechuje ją charakter osadniczy, stały.

Na podstawie wykazów statystycznych państw immigracyjnych emigracya z Austro-Węgier jeszcze stosunkowo najczęściej skierowuje się do Kanady i Argentyny. Charakterystycznem jest, że Austrya, która dostarcza tylu emigrantów krajom zamorskim dotychczas nie zdobyła się na legislatywne uregulowanie kwestyi emigracyjnej na nowożytnych racyonalnych podstawach. Wprawdzie krajowa ustawa o publicznych biurach pośrednictwa pracy (ustawa z 16. marca 1904 dz. u. kr. N. 56) w § 13 lit. e, nakłada na krajowe biuro pośrednictwa pracy obowiązek sprawowania opieki nad wychodźtwem czasowem i stałem poza granice kraju i państwa, jednak temu Biuru brak sił do spełniania tak licznych a ważnych zadań; pomoc państwa ustawodawcza i administracyjna jest tu wprost konieczna. Rządowy projekt ochronnej ustawy emigracyjnej wzorowany na znakomitem ustawodawstwie emigracyjnem szwajcarskiem i włoskiem — spotkał się z krytyką na ankiecie zwołanej przez Rząd do Wiednia w r. 1905 i nie przyszedł dotąd pod obrady parlamentarne. Obecnie przygotowuje Rząd wniesienie nowego projektu znacznie zmienionego.

Dr. Stanisław Gruiński.

Al. Świętochowski o asymilacyi.

W Nr. 1. rb. redagowanej przez Aleksandra Świętochowskiego „Kultury Polskiej“. organu Towarzystwa tegoż nazwiska w Królestwie, czytamy między innemi następujące zdania o asymilacyi i związanych z nią zagadnieniach:

„...Kto uznaje szczerze i bez zastrzeżeń zasadę „samokreślenia się“, ten musi również uznać, że każdy jest Polakiem, kto się do Polaków zalicza bez względu na swoje pochodzenie, wyznanie i inne cechy, lub przypadkowości. Natomiast żydami i tylko żydami są ci, którzy zaznaczają wyraźnie ten swój charakter antropologiczno-społeczny i nazwę. Otóż dzięki napychaniu Królestwa Polskiego żywiołem semickim z po za „granicy osiedlenia“ i dzięki obudzeniu się w nim pragnień i dążeń separatystycznych pod wpływem poczucia siły w wielkiej masie, liczba prawdziwych żydów u nas wzrosła... Mamy obecnie w kraju milionową republikę żydowską, która chce pozostać całością odrębną, połączoną ze społeczeństwem polskiem tylko węzłami interesów materyalnych, a przeciwstawiającą mu się w każdym stosunku, krępującym lub usuwającym jej samoistność... Antysemityzm widzi w judaizowaniu Polski tylko oburzającą bezczelność, podczas gdy jest w nim wiele nieświadomości. Żydzi nie mają ojczystej ziemi, nie mają narodu, języka, literatury, sztuki, więc też nie mają — że tak powiem — odpowiednich zmysłów do odczucia miłości dla tych przedmiotów, do zrozumienia natury organizmu narodowego, zrosłego ze swą ziemią, związanego tradycyami historycznemi, wytwarzającego pewien typ życia, który posiada swąją stałą istotę i niezłomną konsekwencyę. O ile nie upodobnili się do otoczenia, nie pojmują wcale patryotyzmu. Oni tak mówią i piszą, jak mówiłyby i pisały nasiona wędrownych roślin, rozrzucone wichrem po ziemi, kiełkujące wszędzie, gdzie znajdą kawałek żyznej gleby, wyrastające nawet w szczelinie muru, który rozsadzają swymi korzeniami. Co je to obchodzi, że szpecą i niszczą ścianę budowli, one chcą tylko żyć i tylko to pragnienie jest dla nich słusznem prawem.

„Oblatuje prasę naszą niedorzeczność z chorągiewką hasła, że „asymilacya żydów zbankrutowała“. Tak mogą twierdzić jedynie ci, co sądzą, że jest ona nie procesem społecznym, lecz przedsięwzięciem jednostki lub grupy, która je pewnego dnia rozpoczęła, a spostrzegłszy omyłkę w rachubie, zamknęła. Asymilacya nie należy od zamiarów i usiłowań jakiegoś dziennika lub grona propagatorów, ani nawet nie od woli tych których przetwarza, lecz od siły kultury społeczeństwa i odbywa się drogą przemian powolnych, nieświadomych, bardzo złożonych i niedających się ująć w ścisłą działalność planową. Otóż jakkolwiek nasza kultura jest słaba, a nadewszystko pozbawiona najważniejszych organów przetrawiania żywiołów obcych, asymilacya ciągle postępuje, chociaż nie może podołać nadmiernemu przypływowi żydowstwa, wypychanego z zewnątrz (z Rosyi) do naszego kraju. Nie widzą tego ślepi, nie uznają fanatycy, a nie przypuszczają ci, którzy stracili wiarę w żywotność narodu i pragną mu jako kalece dać kule do oparcia się w dalszym pochodzie. Dla nas jest to faktem i głębokiem przekonaniem, że on pozostanie polskim, że przetrwa wszystkie zamachy i oprze się wynaturzeniu zarówno ze strony judyfikacyjnej, jak wszelkiej innej. Wisła nie będzie Jordanem (słowa te skierowane są pod Adresem litwaków-ludzi rosyjskich w rodzaju Żabotyńskiego. Lektor.), tylko jej wody na pewien czas zanieczyszczą się dopływami syonizmu i kanałami fabrykacyi żydowstwa. Doszlibyśmy do tego wniosku łatwiej, gdybyśmy zamiast gniewać się i wymyślać, zamiast targać swoje i cudze brody, starali się zjawiska społeczne badać i tłumaczyć.“

Oby wywody te znakomitego myśliciela publicysty polskiego zapamiętali wszelakich obozów „syoniści“, jak prof. Baudouin de Courtenay nazwał wszystkich szowinistów nacyonalistycznych.

Lektor.

Z nad Newy.

(Oryginalna korespondencya „Jedności“)

Petersburg.

(Trzej zmarli. — Jeszcze jeden nekrolog. — Tolerancya religijna. — Strefa osiadłości).

Rosya w ubiegłym roku i to w krótkim czasie straciła trzech mężów, którzy, nie ciesząc się względami rządu, byli jednakże — czyli raczej: właśnie dla tego — chlubą narodu i ludzkości. Rozwodzić się na tem miejscu nad znaczeniem tytana myśli i etyki hr. Lwa Tołstoja, chyba nie mam dopiero potrzeby. Ale głosy pewnych pism rosyjskich, węszących z psią wytrwałością skąd wieje wiatr reakcyi, o tym geniuszu wszechludzkim, są zasmucającem świadectwem spodlenia za sprawą „polityki“.

I tak „Nowoje Wremia“ wykręca się po jezuicku: „Cała Ruś jednoczy się u tych zwłok martwych... I na długo myśli i serca będą się zwracać ku tej mogile. I niechaj będzie tam przestrzegana ta wielka cisza, o którą tak błagał nieboszczyk“... Tym obłudnym zwrotem pismo gadzinowe uwalnia się od obowiązku pisania o człowieku, którego po śmierci cześć nie wypada ze względu na władze...

Wstrętnie poprostu wyraża się nacyonalistyczno-antasymickie „Russkoje Znamia“. Na czele numeru (251) paraduje długi wiersz L. Katanskiego p. t. „Heretykowi Lwa Tołstojowi“. Zaczyna się ten wylew lojalnej poezyi jak następuje: Geniuszu, wysławiany przez żydów i masonow! do ciebie, zwracam się w godzinę śmierci, do ciebie, znieprawicielu dwu pokoleń, do ciebie, ktorys wielu z nas (?!) unieszczęśliwił. Bezwstydny i nędzny odstępco od wiary! Długoś i dobrze służył szatanowi; łotrostwom twoim niema konca i miary...“.

„Wołga“, wydawana kosztem ziemstwa saratowskiego, więc stanu przedniego i przodującego, zdradza świetny sposób myślenia, pisząc o Tołstoju: „Ten chytry staruszek urządził umyślnie ucieczkę (!), aby o nim znowu mówiono, aby narobić hałasu... Na starość zgłupiał zupełnie, i dyabeł uprowadził go, by zadusić“... Elegancko i szlachetnie.

Zmarły w kwiecie wieku (przeżywszy 53 lat) baron Dawid Ginzburg, syn barona Horacego, był znakomitym uczonym oryentalistą i profesorem założonego przez się seminaryum wschodniego w Petersburgu. Ale główne zasługi położył na polu filantropii, którą uprawiał na wielką skalę i z wzniosłego punktu widzenia. Tak tedy głównie dbał o podwyższenie poziomu umysłowego i moralnego młodszej swej braci, duszącej się w ciasnej atmosferze strefy osiadłości i poniewieranej wskutek praw wyjątkowych. Łagodzić następstwa tych praw, będących mieczem Damoklesowym nad głowami tysięcy rodzin żydowskich w świętej Rosyi, — było głównym celem niestrudzonej energii altruistycznej zmarłego barona Dawida. Dzięki rozległym swym stosunkom w wyższych sferach udało mu się nieraz ocalić nieszczęśliwe rodziny przed ruiną, grożącą im ze strony praw majowych hr. Ignatiewa... Pogrzeb jego był imponującą manifestacyą nietylko hołdu całego żydostwa rosyjskiego, lecz i najlepszych sfer całego społeczenstwa, które potrafi jeszcze czcić człowieczeństwo w wybitnych jednostkach, należących do rodzaju „amor et deliciae generis humani“... Cześć jego pamięci!

Ostatnia strata, jaką naród rosyjski poniósł przez przedwczesną śmierć znakomitego posła kadeckiego do Dumy Bazylego Karaułowa, jest pod względem aktualnym może najdotkliwszą. Towarzysze i polityczni przyjaciele jego, wybitni kadeci Petrukiewicz, Milukow, Rodiczew, Babiański i Winawer w gorących słowach charakteryzują żywot i działalność tego szlachetnego syna Rosyi, jednego z tych szczytnych męczenników, którzy pojednywają potomność z strasznemi dziejami imperyum... „Śmierć Bazylego Karaułowa — pisze poseł Petrukiewicz — przerwała przepełnione dziwnym tragizmem życie, które opuściło się na dno więzienia katorgi, a potem wzniosło się na wysokość mównicy przedstawicielstwa narodowego po to, aby pozostawić ojczyźnie swej i potomstwu obraz, przedstawiający historyę ostatniego pięćdziesięciolecia walki o zmianę ustroju państwowego w Rosyi“...

Wasyli Karaułow był bowiem katorżnikiem!... Ukończywszy gimnazyum, wstąpił na uniwersytet w Kijowie, gdzie przystąpił do partyi t. z. „Narodowolców“. W r. 1884 został z innymi „rewolucyonistami“ aresztowany i stawiony przed sąd z oskarżenia o należenie do partyi występnej mającej na celu zmiany ustroju panującego. Aczkolwiek przed sądem nie dowiedziono nikomu udziału w terrorze, czterech skazano na osiedlenie (w Syberyi) i czterech na ciężkie roboty, między tymi Karaułowa na lat cztery. Termin ten spę-

dził w twierdzy szlisselburskiej, zkąd wysłany został do Syberyi z goloną głową i w kajdanach na nogach... Zamieszkał ostatecznie w Krasnojarsku. W r. 1905 pozyskał amnestyę i przywrócone mu zostały wszystkie prawa. Podczas wyborów do wszystkich trzech Dum kandydował z ramienia partyi K.-d., wybrany został do Dumy III-ej.

Zaiste póki Rosya takich wydaje synów, inorodcy rozpaczać nie powinni. Życie i śmierć takich ludzi obfity i zbawienny przynieść muszą plon...

Inaczej brzmi nekrolog zwiniętego niespodzianie wydawnictwa gadzinowego dra Dubrowina „Russkawo Znami". Wpływowy i poważny „Gołos Moskwy" tak aż ocenia ów fakt: „Wcześniej czy później musiał nastąpić koniec olbrzymiej afery pod szumną nazwą „Związku narodu rosyjskiego". Pięć lat trwało okłamywanie, przez pięć lat stały w pogotowiu „trzy miliony" związkowców, gotowe na skinienie Dobrowina obalić, co tylko on zechce, zacząwszy od Dumy państwowej a kończąc na karczmie żydowskiej... Morze wzburzone powoli się uspokoiło... Dla p. Dubrowina i spółki cisza równała się śmierci, więc po dawnemu krzyczeli, hałasowali, żądali, skarzyli się, grozili — wciąż w imieniu „trzech milionów" związkowców... Ale przestano im już wierzyć. Miliony związkowców okazały się milionami Teresy Humbertowej. Dubrowin zrozumiał, że gra skończona i zamknął swój sklep

Projekt do prawa o zniesieniu strefy osiadłości dla żydów miał początkowo oddany do komisyi dumskiej nietykalności osobistej, gdzie zasiadają sami niemal posłowie postępowi; ale nacyonaliści i antysemici postanowili oddać go do komisyi wniosków prawodawczych, składającej się niemal z samych reakcyonistów. Jest to zwrot dla żydów arcyniepomyślny. Jedyna nadzieja, że być może opozycyi uda się utworzenie osobnej komisyi dla rzeczonego projektu. W każdym razie długich debat nie będzie, ponieważ według „nakazu" dwóch tylko mowców przemawiać może za i dwóch przeciw oddaniu projektu do komisyi. Pierwszym mowcą za miał być zmarły niedawno pos. Karaułow, drugim Niselowicz lub Frydman (żydzi). Trudowicy chcą także wydelegować jako mowcę za zniesieniem strefy posła-chłopa z wewnętrznych gubernii, ale nie wiadomo, czy prezydyum dopuści trzeciego rzecznika

Przywódca postępowców, znakomity działacz społeczny Lwów wyraził się w tej mierze, jak następuje: „Dla mnie nie istnieje wcale kwestya w strefie osiadłości, którą należy wnet znieść Im prędzej, tem lepiej. Jest to tak jasne, że nie uważam za potrzebne, dopiero motywować to swoje zdanie "...

Lwów nieraz już wykazał całą bezużyteczność, śmieszność i szkodliwość strefy osiedlenia.

B. E.

Przegląd prasy.

Niemaskowany antysemityzm.

Nagonka na żydów nie ustaje na łamach prasy narodowo-demokratycznej. Poza delikatnemi ukłuciami szpilką na szpaltach głównego monitora partyjnego, odbywa się całkiem demagogiczne — i całkiem ordynarne szczucie w prasie ludowej stronnictwa. I tak Ojczyzna — tygodnik dla ludu i przez lud czytany — zamieszcza w ostatnim zeszycie z 8. b. m. obszerny artykuł jakiegoś Leona Grzegorzaka p. t. „Kwestya żydowska", z którego przytaczamy następujące zdania:

„Cóż więc z żydami robić? Oczywiście, ani prześladować, ani im praw odbierać nie wolno. Trzeba z nimi zrobić to, co robi każdy żywy organizm, skoro się do niego jakieś obce dostanie ciało. Organizm nie mogąc takiego ciała się pozbyć, stara się odosobnić i uczynić dla siebie nieszkodliwym, pozostawiając je zresztą w spokoju. Otóż tak należy postąpić z żydami.

Obchodzić się bez nich, nie kupować w sklepach żydowskich, nie chodzić do adwokatów i lekarzy żydowskich, nie zawierać z nimi paktów wyborczych, nie pożyczać pieniędzy w bankach żydowskich, odosobnić ich całkiem — pokażmy im, że jesteśmy narodem żywym i że nie damy się im znieść jak piłkę".

Recepta ta nie nowa. Żywcem jest przetłumaczona z elementarzy antysemityzmu luegerowskiego.

Czy jednak stronnictwo, którego reprezentant zasiada obecnie w rządzie państwa, stanowiska tego nie odpokutuje — to przyszłość najbliższa okaże.

W ostatnim numerze „Ojczyzny", z 15. bm. rozpisuje się nauczyciel, więc wychowawca ludu, niejaki Br. Sokołowski z Nowego Dworu koło Krystynopola w sprawie żydowskiej. Wzorowy ten światłodawca pisze o żydach.

„Oni też głównie rozszerzają niemczyznę w naszym kraju. Znieśli prawo propinacyjne kto podniósł największy gwałt w Galicyi? Żydzi. Dlaczego? Boć ubędzie im zarobku — nie będą mogli tak rozpijać ludności polskiej, jak dotychczas rozpijali.

Żyd ima się najgorszego interesu, którego się żaden Polak, Rusin, Niemiec, Czech nie chwyci. Kto się trudni nierządem, handlem dziewcząt? Żydzi. Ich wszystkie narody pozbywają się za wszelką cenę, bo wiedzą, że żydzi to wrzód na ciele narodowem. Za to my im ułatwiamy pobyt w naszej ojczyźnie. W zamian oni chwycili handel i przemysł w swoje ręce, a nas tubylców, odepchnęli — rozpili nas, zdemoralizowali i demoralizują, bo ich to takie przeznaczenie w dziejach świata."

Muzeum żydowskie we Lwowie.

Pod tym tytułem zamieszcza znany numizmatyk lwowski p. Maksymilian Goldstein szereg uwag. Inicyatywa, dana przez p. Goldsteina, jest bardzo poważną. Wszak dopiero zeszłego roku Zbór izr. miasta Krakowa postanowił muzealne kompletowanie historycznych pamiątek z życia żydów na ziemiach polskich, zaś Warszawa w zbiorach bp. Matiasza Bersona ma jedną z najpiękniejszych spuścizn ideowych. Dlaczegóżby więc i Lwów nie miał pójść za przykładem Krakowa i Warszawy i nie przyłożył ręki do tak pięknego dzieła.

Artykuł p. Goldsteina w głównych ustępach tak się przedstawia:

„Przed niespełna rokiem zwróciłem się do Przełożeństwa zboru izraelickiego z projektem o utworzenie we Lwowie „Muzeum żydowskiego", w którem by wszelkie zabytki kulturalne i historyczne żydów w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem ziemi galicyjskiej godne znalazły pomieszczenie. Zaznaczyłem przytem, iż przez włączenie już istniejącej biblioteki gminnej, muzeum takie odrazu stanąć by mogło na pewnej podstawie i przy nieznacznej zapobiegliwości ze strony przełożeństwa dary napływać będą coraz obficiej; przyrzekłem również ofiarować monety i medale żydowskie z własnych swoich zbiorów prywatnych.

Przełożeństwo wyraziło słowa uznania dla podjętej inicyatywy — ale i na tem się też skończyło. Przekonywania o doniosłem znaczeniu podobnej instytucyi dla całego społeczeństwa żydowskiego, jak też i dla polskiego, tudzież próby zachęty wybitniejszych osobistości nie odniosły pokaźniejszego skutku.

Nie mam zamiaru wdawać się w wyliczanie najrozmaitszych zewsząd napotykanych trudności i nie chcę wcale zbijać mylnych twierdzeń i przekonań sceptyków, lub nawet nieprzyjaciół zamierzonego czynu, lecz zaznaczyć pragnę jedynie, iż w przekonaniu o ogromnem znaczeniu podobnego ogniska umysłowego nie zaniecham raz podjętego projektu; że owszem starać się będę według swej możności zamiar w czyn wprowadzić.

W muzeum tem znaleźć mają pomieszczenie zabytki wyłącznie żydów polskich, dzisiaj po synagogach i u osób prywatnych — częstokroć bez mniejszego zrozumienia ich ważności marniejące, a dla studyów zupełnie nieprzystępne. Biblioteka przy muzeum — naturalnie powiększona — odda przez urządzenie należytej i przez cały dzień przystępnej czytelni, dostosowanej jednak do dzisiejszych wymogów (spec. pod względem światła i hygieny) zasługi niepoślednie ludziom garnącym się do niej.

Czyż nie będzie przybytek ten rodzajem świątyni dla duszy. Czyż ten wchodzący małostkowemi myślami i życiem szarem znużony nie wyjdzie stamtąd oczyszczony i wyższemi pragnieniami uszlachetniony.

Przekonany jestem, iż martwe te rzeczy serdeczniej przemówią, chociaż nie tak głośno może, jak namiętnie wykrzykiwane mowy agitacyjne, a ten, kto ich myśl zrozumie prostą już dalej pójść potrafi drogą.

Obowiązkiem wielkim i oby czy nie najważniejszym będzie opieka, roztaczana przez zarząd muzeum nad wszelkimi zabytkami historyi i kultury żydowskiej w Polsce tudzież zajęcie się niemi w wypadkach, nie podpadających kompetencyi grona konserwatorów.

Jako przykład — jeden z wielu — niech służy cmentarz starożydowski we Lwowie, którego zniszczenie tak pięknie opisał ceniony historyk p. dr. Majer Bałaban, że bez uronienia łez i smutnego zastanowienia się nie można nad tem przejść, a mimo to apel jego z przed lat jeszcze do dziś pozostał bez skutku!...

Jest to najoczywistszy dowód ignorancyi i niezrozumienia w społeczeństwie żydowskiem, dla przeszłości, która świętością jest przecie dla każdego.

Dalej przyszłe muzeum ułatwiaćby miało historykom niezamożnym pracę — bądź przez wydawanie ich prac ewent. w drodze konkursów itd. Dużo jeszcze zadań możnaby przydzielić tej naukowej placówce, która im przy dobrych chęciach w zupełności sprostaćby potrafiła.

A czyż i wtedy społeczeństwo zdala stać będzie? Nie. Ci wszyscy dzisiaj obojętni, niechętni itp. sami szukać będą zbliżenia i pójdą drogą przez Muzeum wskazaną, aż dojdą do jasności i spokoju"...

Maksymilian Goldstein.

Ze spraw emigracyjnych.

Emigracya do Galvestonu.

Jakeśmy w swoim czasie donosili, emigracya do Galvestonu, zapoczątkowana przez rosyjskie oddziały. I to celem przeciwdziałania przeludnieniu takich jak New Jork lub Boston centrów wychodźtwa żydowskiego, odrazu zaczęła doznawać trudności ze strony tamecznego komisarza emigracyjnego. Zdarzyły się nawet fakty, że urzędnik ten odesłał z powrotem niemało przychodźców dlatego, jakoby byli oni „contract laboures", t. zn. związani formalną umową, ponieważ towarzystwo emigracyjne w Kijowie przyszło im z pomocą w podróży za ocean. Dzięki staraniom odpowiednich czynników, urząd imigracyjny w Waszyngtonie położył kres nieprawnemu postępowaniu władz portu galvestońskiego. Przy wylądowaniu ostatniej grupy wychodźców jedna tylko osoba zostala zatrzymana, ale chwilowo, bo ostatecznie i ta pozostała w Galvestonie.

„O obecnym stanie imigracyi żydów do Galvestonu znajdujemy nader ciekawy artykuł w ostatnim zeszycie wychodzącej w Berlinie „Zeitschrift für Demographie und Statistik der Juden". Autor tej pracy, p. J. Leszczyński, podaje między innemi, że dotychczas wysłano do Galvestonu 2572 osób, bez wyjątku niżej lat 45-ciu. Mężczyzn wśród nich było 84·4%, kobiet natomiast (rzadkie zjawisko?) — 15·6%. Co do zawodu, to emigranci ci po większej części byli rzemie-

ślnikami, mianowicie szewcami, krawcami i stolarzami; kobiety przeważnie zajmowały się krawieczyzną i szyciem bielizny.

Prawie 2/3 wychodźców pochodzi z małych miasteczek, w których nędza wśród ludności żydowskiej przybrała ogrome rozmiary. — O losie przychodźców na miejscu, artykuł p. Leszczyńskiego na razie żadnych nie zawiera danych.

Dwustu emigrantów oszukanych.

W tych dniach Biuro emigracyjne w Łodzi otrzymało telegram od centralnego komitetu ICA w Petersburgu — tej treści, że dwustu wychodźców znajduje się w Ostrowie (W. Ks. Poznańskie) w okropnem położeniu i potrzebuje pomocy. Członek zarządu Biura łódzkiego, p. Juliusz Rosenthal, udał się niezwłocznie do Ostrowa celem zasięgnięcia dokładnych informacyi. Otóż okazało się, że dwustu wychodźców padło ofiarą oszustów emigracyjnych, którzy nieszczęśliwym, naiwnym tym ludziom odebrali pieniądze za całą podróż, ale przeprawiwszy ich z narażeniem życia przez granicę rosyjsko-pruską, zostawili w Ostrowie w położeniu bez wyjścia, bo bez kart kolejowych i grosza pieniędzy.

P. Rosenthalowi, przy pomocy rabina ostrowskiego dra Neuhausa, udało się umieścić tymczasowo owych tak niecnie oszukanych wychodźców. W Łodzi zaś odbędzie się niebawem narada, co począć z nieszczęśliwymi emigrantami.

Opieka nad wychodźcami w Ameryce.

Dnia 4. grudnia r. z. w związku opieki nad emigrantami „Hebrew Sheltering and Immigrant aid Society“ w Nowym Jorku miała miejsce konferencya miarodawczych przedstawicieli organizacyi żydowskich celem ustanowienia jednakowych norm względem dozorowania czterech portów w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfii i Baltimore oraz równomiernego podziału i rozmieszczania przychodźców po wszystkich stanach. W konferencyi uczestniczyli mr. Jakób Schiff jako przedstawiciel gminy nowoyorskiej, mr. Cyrus Sulzberger z ramienia Jewish-Comitee, sędzia Byur, mr. Samuel Dorf i inni. Konferencya głównie ma na celu zapobieganie niepomyślnym skutkom drakońskich środków władz amerykańskich przeciw emigrantom.

KORESPONDENCYE.

Tarnopol.

(Walne Zgromadzenie Tow. Pomocy Naukowej. Wykłady popularne T. S. L.)

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Pomocy Naukowej, nader ważnej placówki społecznej, skupiającej grono osób pod sztandarem wspólnej pracy i zgodnego współżycia, a spełniającej chlubnie doniosłe zadanie wychowywania racyonalnego młodzieży polskiej bez różnicy wyznania pod godłem wzajemnego zbliżenia i zatarcia uprzedzeń i antagonizmów, — odbyło się w poniedziałek, 9. b. m. przy dość licznym udziale uczestników. Po zagajeniu oraz odczytaniu i zatwierdzającem przyjęciu protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, sekretarz Tow., prof. dr. H. Orliński, w dłuższem i wyczerpującem przemówieniu złożył sprawozdanie z czynności Wydziału w ubiegłym okresie administracyjnym, kreśląc dokładny obraz zabiegów Wydziału dla zrealizowania celów Tow. i przedstawiając skuteczną działalność uczelni, która pomimo niepomyślnych warunków i związanych z nią nierozdzielnie trudności początkowych, pokonała szczęśliwie wszelkie przeszkody i wykazuje coraz bardziej stopniowy rozwój, osiągając doskonałe rezultaty. Z kolei skarbnik Tow., adw. dr. I. Steinhardt, przedłożył sprawozdanie kasowe, zaznaczając dokładnie obrót kasowy i snując szereg trafnych uwag i spostrzeżeń jako konsekwencyi obecnego stanu rzeczy. Po wygłoszeniu tych referatów rozwinęła się następnie ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp: dr. Nussbrecher, dr. J. Rapaport, radca dr. Gajewski, Kurzeja, dyr. dr. Maciszewski, dr. Słomnicki, radca dr. Horowitz i inni. W toku dyskusyi podniesiono między innemi myśl pogłębienia i utrwalenia pracy przez stworzenie środka, grupującego stale starszych wychowanków uczelni. Wkońcu na wniosek komisyi lustracyjnej, przedstawiony przez radcę dra Gajewskiego, udzielono skarbnikowi absolutoryum, zaś na wniosek radcy dra Horowitza uchwalono jednomyślnie wyrazić prof. drowi Orlińskiemu uznanie za gorliwą pracę i starania dla dobra Tow. i uczelni. Przeprowadzone wreszcie wybory dały następujący wynik. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie przez aklamacyę dyr. gimn. radcę dra Maurycego Maciszewskiego; zaś w miejsce ustępujących członków weszli w skład Wydziału pp: dyr. Artur Passendorfer, dr. Wiktor Gajewski, inż. Herman Rathaus, prok. Rudolf Vogl, prof. dr. A. Heilpern i dr. H. Orliński, dr. Jakób Rapaport, dr. Wiktor Słomnicki i Feliks Żerebecki. Do komisyi lustracyjnej zostali wybrani pp: Herman Engländer, Kurzeja Józef i Adam Krzyżanowski.

Na najżywsze i najpełniejsze uznanie zasługuje działalność oświatowa miejscowego Koła T. S. L., które na wykładach popularnych w miesiącach zimowych, gromadzi codziennie szerokie warstwy ludności, przyczem z zadowoleniem podnieść należy liczną i pilną frekwencyę ludności żydowskiej. Również wśród grona prelegentów zauważyć można szereg nazwisk żydów-Polaków; i tak w roku bieżącym wygłosili wykłady pp: Adolf Trawiński, dr. Jakób Rapaport, prof. Bau i dr. A. Heilpern.

KRONIKA.

Nasz odcinek. Dla dokładności podajemy, że cyfrę obok odcinku zmieniliśmy dziś zamiast 9 na 10, albowiem skutkiem przeoczenia drukarni wydrukowano liczbę 3 odcinka 2 razy.

Rada szkolna kraj. zamianowała dra Barucha Margulies a zastępcą nauczyciela religii izr. w gimnazyum w Drohobyczu.

Czytelnia T. S. L. im. B. Goldmana we Lwowie, przy ul. Słonecznej l. 21 urządza w sobotę dnia 21. stycznia b. r. raut z tańcami.

Początek o godz. 8. wieczorem. Zaproszenia otrzymać można w lokalu czytelni w godzinach południowych lub w dzień rautu przy kasie.

Przed ankietą. W ubiegłą sobotę odbył się zjazd obywatelski, zwołany przez Koło T. S. L. im. Goldmana celem porozumienia się z najwybitniejszymi żydami-Polakami kraju odnośnie do postulatów i stanowiska na ankiecie. Na zaproszenie Koła zjechało się do Lwowa kilkadziesiąt osobistości z różnych okolic kraju. Obradom przewodniczył poseł dr. Loewenstein. W dyskusyi trwającej przez cały dzień, zabierali głos dyr. Karlsbad, dyr. Feldstein, adw. Tenner, kupiec Boritz z Przemyśla, adw. dr. Diamand z Tarnopola, adw. dr. Allerhand z Kołomyi, burmistrz dr. Steuermann z Sambora, prof. dr. Orliński z Tarnopola, p. Strisower z Jarosławia, adw. dr. Hochfeld z Rzeszowa i w. i.

W sprawie koncesyi szynkarskich. Na skutek wstawiennictwa u p. namiestnika posła Loewensteina i prezesa Związku szynkarzy, p. Janowicza, oświadczył p. namiestnik Bobrzyński, że już od 15-go stycznia b. r. rozpisany zostanie nowy konkurs co do tych miejscowości, w których w braku odpowiednich kompetentów lub innych powodów dotąd koncesyi nie wydano. Następnie po prowizorycznem obliczeniu ludności na podstawie nowej konskrypcyi, co ma się stać dla miast i miasteczek w czasie do 15 lutego b. r., również zaraz po dniu 15 lutego br. ogłoszony zostanie konkurs, a to celem uzupełnienia dotąd nadanych koncesyi w myśl nowej konskrypcyi.

Żydzi a samorząd w Królestwie. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi polskiej Towarzystwa kultury słowiańskiej w Moskwie roztrząsano kwestyę udziału żydów w samorządzie Królestwa Polskiego, Sekcya powzięła rezolucyę, w której wyraża życzenie natychmiastowego zniesienia granicy osiadłości żydów.

Na zebraniu obecny był poseł do Dumy państwowej Rodiczew, który wątpi, by wyrażone życzenie dało się w czyn wprowadzić. Według jego zdania trzecia Duma nigdy na taki krok się nie zdobędzie. Jeżel nawet w Dumię projekt prawodawczy w tym sensie przejdzie, to w Radzie państwa będzie on obcięty do niepoznania,

Statystyka żydów. Według zestawienia angielskiego organu żydowskiego „The Jewish Chronicle“, ludność żydowska liczyła w państwie rosyjskiem głów 5,110.548. Największemi środowiskami żydów są: Warszawa (254,712) i Odesa (138,935). Po Rosyi z Królestwem Austrya posiada najwięcej żydów — bo 1,224,899 — w całem zaś państwie austro- węgierskiem jest ich 2,076.277.

Ze stolic europejskich najgęściej przez żydów zaludnione są: Peszt 186,047. Wiedeń 146,926, Londyn 144,300, Berlin 80,000. W cesarstwie niemieckiem jest żydów 232,277, w Rumunii 238,275, Holandyi 100,082, we Francyi 52,115, we Włoszech 33,630, w Bułgaryi 15,000, w Belgii 12,264, w Anglii po za Londynem jest żydów tylko 105,000, a na Irlandyę...402.

Jednakże najgromadniejszem środowiskiem żydowskiem na świecie jest Nowy Jork— z ludnością żydowską 1.062,000,

Według podziału na lądy — w Europie jest żydów 8,932,266, w północnej i południowej Ameryce 1,884,409, w Azyi, tylko 522,635, w Afryce 341,867, a w Oceanii 17,106. W noworoczny dzień 1910 żydzi liczyli na kuli ziemskiej głów 11,894,783.

Nowość we Lwowie. Ruchliwy i przedsiębiorczy wydawca „Skorowidza adresowego“ p. Jan Rudolf Spiegel oraz właściciel konc. adresowo - informacyjnego biura, Lwów Asnyka 4, zaprowadził nową czynność w swoich biurach.

Biuro adresowe zajmować się będzie adresowaniem kopert w celu rozsyłania ofert, cyrkularzy, prospektów i t. p. tak we Lwowie jak i w całej Galicyi z gwarancyą porta.

Kupcy, przemysłowcy, Fabrykanci i t. p. będą mieli odtąd ułatwione zadanie, gdyż biuro zwraca za każdy z winy tegoż a nie doręczony list portoryum a tem samem daje za doręczenie pełną gwarancyę.

Za granicą tego rodzaju biura zatrudniają po kilkadziesiąt osób personalu.

Spodziewać się należy, że interesowane osoby powitają nowe przedsiębiorstwo z zadowoleniem.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Wszelkie monety zagraniczne kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych — — — — — 310

Dom bankowy i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.
LWÓW ul. HETMAŃSKA
(róg Kilińskiego).

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartośc. i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadza na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe 312

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Dostawiamy codziennie do mieszkań

MLEKO 309

w zamkniętych flaszkach

MLECZARNIA PRZEWORSKA

A. Ks. Lubomirskiego i St. hr. Mycielskiego — we Lwowie

ul. Sienkiewicza 3, plac Smolki 1/5, ul. Słowackiego 5, ul. Polna 25.



ZAKŁAD RYTOWNICZY I ODLEWARNIA TABLIC METALOWYCH

Maksa Glasermana

Lwów, ul. Sykstuska 19
TELEFON Nr. 1585.

wykonuje gustownie i tanio stampilie kauczukowe i metalowe, tablice i napisy lane oraz grawirowane, marki pieczątkowe, numeratory i stemple datowe

Cenniki bezpłatnie.

Teatr rozmaitości

Varieté Bristol Codziennie wielkie przedstawienie. - - - - - - - -

Dwie nowe komedye. Początek o godzinie 9 wieczór.

Rok założenia 1782.

Pierwsza i najstarsza Fabryka

J. A. BACZEWSKI

c. k. dostawca nadworny

LWÓW.

POLECA prawdziwe polskie wódki i najprzedniejsze likiery.

A. J. WAGNER, we LWOWIE

Biuro ul. Sokoła Nr. 1. A.
Magazyn pl. Smolki 4.



Piece Automat z samoczynną regulacyą dają 50% oszczędności na opale, płoną bez przerwy w dzień i w nocy przez całą zimę, dają stale jednakową temperaturę i są hygieniczniejsze i ekonomiczniejsze od wszystkich znanych typów.

Wielki zapas najlepszych zarówek metalowych Kolloid Wolfram dających 70% oszczędności. Elektryczne lampy hygieniczne **patent Pliwa.** Dostawa angielskiej stali **narzędziowej i wiertniczej** słynnej fabryki W. Atkins & Co.

Oryginalne angielskie

RAGLANY



poleca w abonamencie

M. MAREK

Lwów — Sykstuska l. 29.

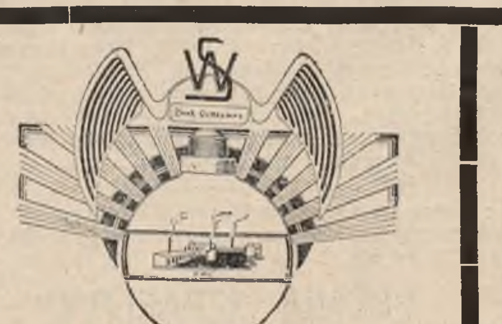
Prospekt na żądanie darmo i opłatnie.

JEDYNA KRAJOWA FIRMA
posiadająca własną

FABRYKĘ

wykonuje wszelkiego rodzaju

URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE



SOKOLNICKI & WIŚNIEWSKI

Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

LWÓW

Biuo główne: Lwów, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 665.
Filia w Krakowie: ul. Bracka 8. Telefon Nr. 606.
Fabryka i składy: Lwów, Na Błonie 38.
Telegraf „GROM".

KINOTEATR URANIA w FILHARMONII.

Wspaniały program grany będzie w sobotę i niedzielę o 4-tej, 6-tej i 8-ej wieczorem.
Bilety w dzień przedstawienia od 3-ciej popołudniu do nabycia przy kasie.

DRUKARNIA

i własny wyrób stampilij 306

I. FRIEDMANA

WE LWOWIE

Pasaż Hausmana l. 2.,

wykonywa DRUKI, STAMPILIE wszelkiego rodzaju, MARKI pieczątkowe i t. p. gustownie, szybko — - - - i po cenach przystępnych. - - -

---

P. T. Czytelników naszych upraszamy niniejszem, by przy zakupnie względnie zamawianiu towarów u firm anonsujących się w „Jedności", powoływali się łaskawie na odnośne ogłoszenie.

ADMINISTRACYA.

Z drukarni Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Dr. Bertold Merwin.